

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 12 czerwca 1962 r. ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR Nr 138 (4040) | Wyd. A | Nakład 60.306

## Spotkanie delegatów woj. rzeszowskiego na Polski Kongres Pokoju z aktywnym WK FJN

W dniu wczorajszym delegaci województwa rzeszowskiego na Polski Kongres Pokoju wyjechali do Warszawy. Przed wyjazdem spotkali się oni w salach Prezydium WRN w Rzeszowie z aktywnym Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Na spotkanie przybyli: sekretarze KW PZPR tow. Stanisław Boguń i Aleksander Zarajczyk, przewodniczący WK ZSL poseł Władysław Foltka, przewodniczący WK SD Ta-

deusz Bochenek, zastępca przewodniczącego WK FJN Józef Rozborski, posłanka na Sejm Maria Augustynowa i in.

Zebranych powitał sekretarz WK FJN tow. Jan Duda, po czym głos zabrał tow. Stanisław Boguń. „Przed światem — powiedział tow. Boguń — stoi już nie tylko pytanie: — wojna czy pokój? — ale stokroć głośniejszy problem: — pokój, czy wojna termojądrowa? Toteż zagad-

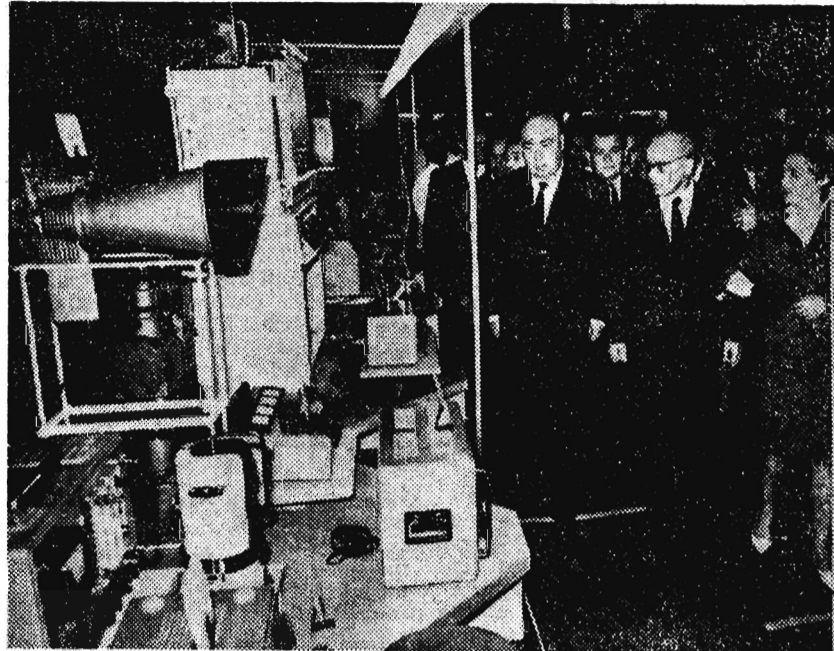
nienie pokoju od dawna przestało już być przedmiotem zainteresowań wyłącznie polityków z gabinetów ministerialnych i kancelarii dyplomatycznych, ale wyszło daleko poza ich kręgi. Hasło „Pokój” jednoczy dziś szerokie masy ludzi pracy na całym świecie, zdolnych skutecznie przeciwstawić się zakusom niektórych rządów, spełnionych interesami klasowymi szych mocodawców.

W epoce broni termojądrowej konieczne jest pokojowe współistnienie państw o różnych systemach. Wymaga ono jednak odpowiedniego klimatu, likwidacji zimnej wojny i wyścigu zbrojeń oraz związanej z tym wzajemnej nieufności. Dlatego też współistnienie w koncepcji socjalistycznej jest integralnie związane z ideą powszechnego rozbrojenia. Tylko całkowite i powszechne rozbrojenie może umożliwić zlikwidowanie wszelkich barier, hamujących dziś rozwój handlu i międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Kończąc swoje przemówienie tow. Boguń wyraził nadzieję, że delegaci woj. rzeszowskiego przeniosą na forum obrad Polskiego Kongresu Pokoju jednomyślną wolę walki naszego społeczeństwa o zachowanie pokoju na świecie. Równocześnie w imieniu

(Ciąg dalszy na str. 2)

(Ciąg dalszy na str. 2)



Jak już informowaliśmy — 10 bm. w obecności I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka i prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza otwarte zostały w Poznaniu XXXI Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Na zdjęciu: Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz zwiedzają pawilony targowe.

CAF — fot. Kondracki

## Nakaz świadomości

**W**ALKA o zachowanie pokoju nie jest, niestety, instynktem ostatecznym, chociaż wrodzony jest mu instynkt zachowania życia. Gdyby była samozachowawczym odruchem — a takim winna być wobec możliwości groźby wojny termojądrowej — zbyteczne byłoby nawoływanie i przekonywanie ludzi o potrzebie zapobieżenia wojny. Instynkt samobrony występuje samorzutnie.

Walka o zachowanie pokoju jest działaniem wypływającym ze społecznej świadomości. Jest świadomym programem politycznym, o słuszności którego trzeba być przekonanim, o słuszności którego trzeba przekonywać.

Nie wystarczy sformułowanie — „jestem przeciwko wojnie”. Pobożne życzenia ludzkie nie przerwały dotąd wielotysięcznego łańcucha wojen. Konieczne jest jasne sprecyzowanie — kto, jak i w jaki sposób winien walczyć o pokój. Temu konkretnemu celowi służą kongresy pokoju. 12 czerwca zbiera się w Warszawie Polski Kongres Pokoju.

Świadome działanie polityczne zakłada istnienie wspólnego mianownika. Kiedy kongresy pokoju były przed wszystkim manifestacjami

woli. Dziś przekształcają się w forum, na którym coraz wyraźniej i ścisiej kształtuje się konkretny program walki przeciwko wojnie. Wspólny mianownik łączący ludzi we wspólnym programie okazuje się dziś szerszy niż kiedykolwiek. Z głęboko przemysłowych, racjonalnych pobudek broni pokoju wielki filozof angielskiego liberalizmu Bertrand Russell i jego słabohetnej walki nie hamują zasadnicze różnice poglądów dzielące go z komunistami. Walka o pokój jest drożdżami nowych frontów, które w wielu krajach kapitalistycznych — łącząc ludzi od skrajnej lewicy po prawicę — poczynają

(Ciąg dalszy na str. 2)

(Ciąg dalszy na str. 2)

## MTP odgrywają dużą rolę w zbliżeniu gospodarczym krajów Wschodu i Zachodu

### Wypowiedzi wicepremierów Rudniewa, Stopha i Szyra

POZNAŃ

W poniedziałek przedstawiciele PAP przeprowadzili rozmowy na temat XXXI Międzynarodowych Targów Poznańskich z przewodniczącym delegacji ZSRR — wicepremierem Konstantym Rudniewem i przewodniczącym delegacji NRD — urzędującym premierem Willi Stophem oraz z wicepremierem Eugeniuszem Szyrem.

KONSTANTY RUDNIEW:

Poznańskie targi wywarły na mnie duże wrażenie nie tylko dlatego, że bierze w nich udział tak wiele państw, ale także dlatego, że w sposób bardzo dobitny reprezentowane są tu kraje socjalistyczne. Ekspozycja państw socjalistycznych, urządzona w sposób estetyczny i zawierająca bogatą treść, odzwierciedla potęgę przemysłową obozu pokoju. Dlatego uważam, że targi mają nie tylko wielkie znaczenie handlowe; stanowią one również przegląd osiągnięć państw socjalistycznych, a przede wszystkim rezultatów uzyskanych w przemyśle maszynowym.

Duże wrażenie wywarł na mnie polski pawilon przemysłowy ciężkiego. Wystawione tam urządzenia świadczą, że polscy budowniczowie maszyn nauczyli się robić dobre pod względem technicznym obrabiarki, przystosowane do najnowocześniejszych me-

tod obróbki metali i z programowym sterowaniem. Pragnę wyrazić życzenie — stwierdził Konstanty Rudniew — dalszego szybkiego zwiększania przemysłowej i technicznej potęgi naszych państw, a także dalszego rozwoju pięknych tradycji targów poznańskich.

WILLI STOPH: W polskim pawilonie przemysłowym mogliśmy zapoznać się z wieloma interesującymi nowościami technicznymi, a

wśród nich z półautomatami i automatami tokarskimi; to jest droga do podnoszenia wydajności pracy.

Moim zdaniem, targi poznańskie mają duże znaczenie międzynarodowe z punktu widzenia współpracy gospodarczej z państwami kapitalistycznymi, a szczególnie wielkie — dla dalszego pogłębienia współpracy między krajami socjalistycznymi. Takie

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Realizacja uchwał III Krajowego Zjazdu LK — przedmiotem narady

11 czerwca br. odbyła się w Rzeszowie narada przewodniczących powiatowych zarządów Ligi Kobiet, przy udziale czołowego aktywów tej organizacji, poświęcona głównie omówieniu przebiegu realizacji uchwał ostatniego krajowego Zjazdu Ligi Kobiet. Żywe zainteresowanie dla problemów nurtujących tę organizację, dla potrzeb i dość licznych bolączek wykazał uczestniczący w naradzie sekretarz KW PZPR tow. A. Zarajczyk.

Okres dzielący od Zjazdu upłynął pod znakiem dużej aktywności organizacji kobiecej i nawiązania ścisłej współpracy z kobietami zrzeszonymi w kołach gospodyń wiejskich oraz — co zasługuję na szczególną uwagę — z gospodyniami domowymi, kobietami niepracującymi zawodowo. Dużą uwagę poświęcono pracy kobiet w radach narodowych, organizowano specjalne szkolenia, utrzymywano ścisły kontakt z radnymi. Dużą poprawę notuje się w zakresie współdziałania ze związkami zawodowymi. Rozwinięto poradnictwo, które pomaga kobietom w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Szczególnie du-

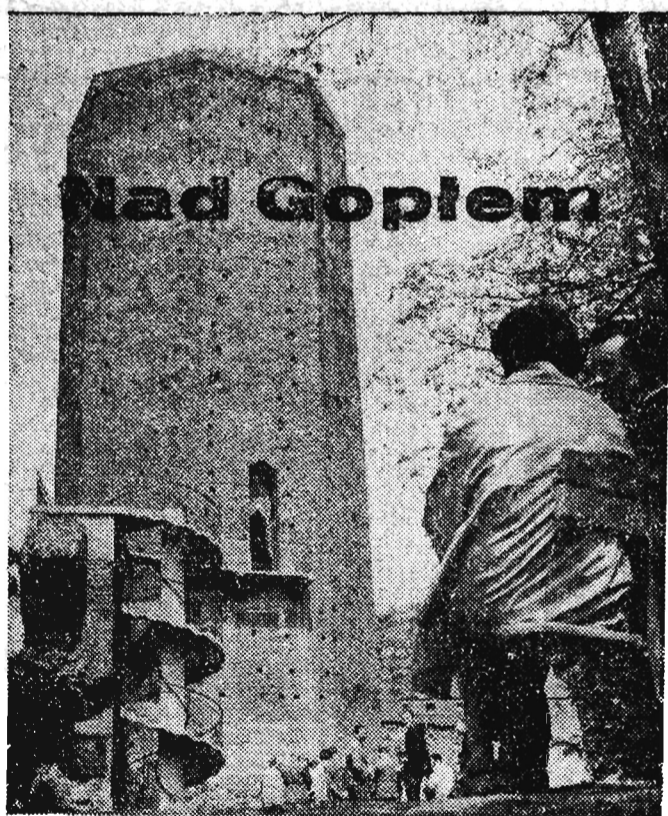
że zasługi położył tu Wojewódzki Ośrodek Gospodarstwa Domowego i inne specjalistyczne poradnie.

W dyskusji, która się rozwinęła po informacji, złożonej przez przewodniczącą WZ LK, tow. Julię Smykałową, poszczególne mówczynie dzieliły się swymi doświadczeniami, wskazując na przeszkody wstrzymujące pełną realizację uchwał Zjazdu. Szczególnie dobre rezultaty osiągnęły kobiety rzeszowskie w zwalczaniu alkoholizmu.

Z dużym uznaniem mówiono o pomocy, z jaką kobieca organizacja spotyka się ze strony komitetów powiatowych PZPR.

Podjęte na naradzie wnioski pozwalają przypuszczać, że rzeszowskie kobiety dobrze spełnią swoje zadania.

E



Ze starego grodu krużwińskiego przetrwała do naszych czasów osmioboczna wieża zwana „Mysią Wieżą”. CAF — fot. Uchymiak

## Na raka płuc umierają przeważnie nałogowi palacze

PRAGA

Jak wynika z informacji uzyskanych przez przedstawiciela PAP w Pradze, w Ministerstwie Zdrowia CSRS — liczba wypadków śmierci spowodowanych przez raka płuc ulega w Czechosłowacji stalemu zwiększeniu. Gruźlica jest natomiast coraz mniej niebezpieczna i śmiertelność z powodu tej choroby zmniejsza się z roku na rok.

Świadczą o tym najlepiej następujące cyfry: w roku 1949 na gruźlicę zmarło w Czechosłowacji 4.338 osób, a na raka płuc — 858. W roku 1960 proporcja ta wygląda już zupełnie inaczej. Wypadków śmierci z powodu gruźlicy zanotowano tylko 1.534, a na raka płuc zmarło 3.145 o-

sób. Obecnie sytuacja nie ulega zmianie.

Opracowane dane statystyczne mówią też o tym, iż wśród zmarłych na raka płuc, aż 90 proc. stanowią nałogowi palacze papierosów. Również jeśli chodzi o raka krtni, to aż 99 proc. wypadków tej choroby stwierdzono u palaczy papierosów.

## Krowa rekordzistka

BUDAPESZT

Na Węgrzech prowadzi się regularne badania mleczności krow. Akcją tą objętych zostało 86 tys. wyciupowań i zwierząt.

Przeciętny udój roczny — jak obliczono — wynosi 3.446 litrów mleka. Zdarzają się jednak rekordzistki, jak np. krowa Lili z Instytutu Rolnego z miejscowości Goedoeplac, która w 1961 r. dała 11.800 litrów mleka.

## Tysięczny koncert „Mazowsza”

WARSZAWA

Rzeczne „Cieszyńskie piosenki”, pełne temperamentu krakowiaki i tańce góralskie, nieśmiertelna „Kukuleczka”, oraz znany na całym prawie świecie „Furman” i przygotowana jako niespodzianka piosenka „Warszawa da się lubić” — to tylko fragment programu jubileuszowego, tysięcznego koncertu „Mazowsza”.

Z okazji tysięcznego występu „Mazowsza” minister kultury i sztuki nadesłał do zespołu list gratulacyjny, w którym czytamy m. in.: „Jestem głęboko przekonany, że następne tysiąc występów zespołu będzie dalszym nie kończącym się pasmem jego triumfalnych osiągnięć artystycznych”.

## CIĘKAWOSTKA

ZGRZYTAJA ZĘBAMI

**DNIA**

Przećleń Amerykanin spędza przynajmniej 2-3 godziny dziennie na... zgrzytaniu zębami. Tak utrzymuje stowarzyszenie lekarzy dentyistów z Minneapolis, konstatając nie bez logiki,

że czynność ta służy do połowy uzębieniu obywateli USA. Stowarzyszenie dodaje, że zgrzytanie zębami jest stuprocentowo nowoczes-

nym zjawiskiem związanym z wzrostem trosk i kłopotów człowieka naszych czasów.

W uczonych wywodach dentyistów z Minneapolis brak precyzji i nie wiadomo, czy czas przeznaczony na zgrzytanie zębami brany jest z godzin dnia, czy też nocy.



Sytuacja baryczna: Europę zachodnią zajmują wyższe baryczne z ośrodkami nad Azorami. Pozostały obszar kontynentu znajduje się pod wpływem niżów barycznych z ośrodkami nad Morzem Białym i Bułgarią. Prognoza pogody: Chmurno z rozproszonymi, miejscami przelotne opady deszczu i burze. Temperatura najwyższa dniami do 18 st. C. Najniższa nocą ok. 12 st. C. W nocy i rano zamglenia. Wiatry umiarkowane i słabe, z kierunków północno-zachodnich i zachodnich.

# W Laosie utworzono tymczasowy rząd koalicyjny

**MOSKWA**  
Agencja TASS donosi z Khang Hal, że w poniedziałek książę Souvanna Phouma oznajmił z balkonu domu, w którym odbywało się spotkanie trzech książąt laotańskich, iż utworzyli oni tymczasowy rząd koalicyjny w Laosie.

W skład rządu wchodzi 7 członków ugrupowania Souvanna Phouma, 4 przedstawiciele partii Neo Lao Haksat, 5 reprezentantów ugrupowania Vientiane oraz trzech tzw. neutralistów z Vientiane.

Rząd składa się z 12 ministrów i 7 sekretarzy stanu.

Książę Souvanna Phouma jest premerem oraz zajmuje stanowisko ministra obrony. Wicepremierami są: książę Souphanouong i gen. Phoumi Nosavan, przy czym pierwszy z nich jest równocześnie ministrem gospodarki, a drugi ministrem skarbu. Tekę ministra spraw zagranicznych powierzono Pholsenie, a ministra spraw wewnętrznych — Phongsavanowi. Obaj należą do ugrupowania Souvanna Phouma.

Utworzenie tymczasowego rządu stanowi poważny krok w kierunku rozwiązania kryzysu politycznego w tym kraju.

Według oświadczenia księcia Souvanna Phouma dokumenty stwierdzające porozumienie w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego podpisane zostaną w dniu 12 bm. w Doline Amfor. 18 bm. zaś król Savang Vatthana zatwierdzi w Luang Prabang nowy gabinet.

# Bezczelne żądania OAS

**PARYŻ**  
Twór OAS-owski, tzw. Komitet Porozumienia Związków Zawodowych Pracowników Departamentu Orafskiego, zorganizował w niedzielę wieczorem konferencję prasową w Oranie. Na konferencji tej Komitet opowiedział się za OAS-owskim programem podziału Algierii na terytoria europejskie i algierskie. Podział ten nazwał stworzeniem „republik federalnej, kierowanej przez rząd kolegialny”.

W razie nieprzyjęcia tego żądania, Komitet zapowiada masowy exodus Europejczyków z Algierii, przy czym wysuwa żądania pod adresem rządu francuskiego, by zapewnił uchodźcom z Algierii możliwość wycofania z tego kraju wszystkich swoich dóbr i zainstalowanie się we Francji „w warunkach zadowalających”.

To oświadczenie przedstawicieli Komitetu w dużej mierze wyjaśnia przyczyny masowych wyjazdów Europejczyków z Algierii. Nie chodzi tu więc o obawy przed rewanżem ze strony Algierczyków, ale raczej o stosowanie się do hasła i rozkazów OAS-owskich.

Komitet proponuje zwołanie konferencji okrągłego stołu „po fiasku rokowań prowadzonych w Algierze” (z przedstawicielami tymczasowych władz algierskich). W konferencji tej mieliby wziąć udział przedstawiciele różnych „frakcji etnicznych, politycznych i gospodarczych Algierii”. I tu dopiero sztydło wyłazi z worka — zwołanie tego rodzaju konferencji wymaga, według Komitetu, natychmiastowego zawieszenia decyzji wynikających z porozumień ewiańskich, a szcze-

# Wiceprezydent Republiki Dahomeju przybył do Polski

**WARSZAWA**  
11 bm. w godzinach popołudniowych przybył do Polski z oficjalną wizytą, na zaproszenie zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Oskara Lange, wiceprezydent Republiki Dahomeju — Sourou Migan Apathy na czele misji dobrej woli.

W skład delegacji wchodzi: minister spraw wewnętrznych i obrony — Mama Arouna, minister rolnictwa i współpracy — Alexandre Adande, deputowany, członek Biura Zgromadzenia Narodowego — Salomon Gilbert Chodatonn oraz doradca techniczny wiceprezydenta — Pierre Akeke.

# Spotkanie delegatów na Polski Kongres Pokoju z aktywem WK FJN

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
WK FJN w Rzeszowie życzył im owocnych obrad.

Z kolei nastąpiło uroczyste wręczenie delegatom kart mandatowych Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Ogółem z woj. rzeszowskiego wyjechało na Kongres 17 delegatów FJN. Są nimi:

- Mieczysław Kozak — rolnik ze wsi Grzegorzówka w pow. rzeszowskim, Stanisław Miśloń — dyrektor Liceum Pedagogicznego w Gorlicach, Maria Kłaczńska — pracownik WSK w Mielcu, Edward Piasecki — pracownik Prezydium GRN w Grodzisku Dolnym, pow. Leżajsk, Henryk

# Nakaz świadomości

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
Nad programem tym debatować będą delegaci Polskiego Kongresu Pokoju. W kraju naszym ruch obrońców pokoju stał się rzeczywistym ruchem ogólnonarodowym.

Wiele czynników złożyło się na pogłębienie koncepcji ruchu obrońców pokoju. Ogromną rolę odgrywa, oczywiście, sam rozwój broni masowej zagłady, które wojnę czynią absurdem nawet dla ewentualnego zwycięzcy; świat po wojnie atomowej stawałby przed „zwycięzcą” koniecznością obrony gatunku ludzkiego przed zagładą i to bez oglądania się na nieaktualny już wówczas podział na zwycięzców i zwyciężonych. Wszelako czynnikami o ogromnym znaczeniu, dzięki którym możemy formułować dziś tak szeroki program walki o pokój, mobilizujący również szerokie masy ludowe, jak i najwybitniejsze jednostki współczesnego świata, jest przywrócenie przez XX, a potem XXII Zjazd KPZR pełnego blasku lenińskiej tezie o pokojowym współistnieniu i przyjęcie wynikających z niej konsekwencji.

Neoatlantyczna logiką częścią tych założeń jest teza o możliwości uniknięcia wojny. Teza ta jest nie tylko stwierdzeniem statycznym. Jest ona jednocześnie dynamicznym motorem, pchającym ludzi ku działaniu na rzecz pokoju. Skoro — rozumiemy — wojna nie jest fatalistycznym nieuchronnością, skoro istnieje możliwość zapobieżenia jej i skoro zależy to od naszej woli, naszego działania, zatem uczynmy wszystko, by tę możliwość przekształcić w konieczność blokującą mechanizm wojenny kandydatów na agresorów. Komunisci są pierwszą zorganizowaną siłą w historii świata, którzy zakładają możliwość zastopowania dotychczasowego biegu dziejów, kiedy polityka podporządkowana była przygotowywaniu kolejnej wojny. Dziś odpowiedzialna za losy kraju polityka musi wyrastać z programu niedopuszczenia do wojny.

# MTP odgrywają dużą rolę

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
Targi, jakie organizujecie w Poznaniu, dają sposobność do wielu fachowych rozmów; można się tu także przekonać, jaki jest postęp poszczególnych krajów w różnych gałęziach przemysłu.

Jak już wspominałem, targi poznańskie służą dalszemu zacieśnianiu współpracy naszych państw; łączy się to bezpośrednio z postanowieniami moskiewskiej konferencji przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

EUGENIUSZ SZYR: W porównaniu z r. ub., w naszej ekspozycji uderza przede wszystkim większa celowość, zgrupowanie eksponatów, które mogą wywołać zainteresowanie zagranicznych odbiorców, a poza tym świadczą o postępie osiągniętym w rozwoju techniki w naszym kraju. Za pozytywną oceną naszej ekspozycji przemawia także jej wielostronność oraz

zwrócenie uwagi na nowe formy w takich przemysłach, jak lekkie, materiałów budowlanych i in.

Nawiązując do znaczenia MTP dla rozwijającej się współpracy gospodarczej między krajami socjalistycznymi oraz do ostatnich obrad moskiewskich, E. Szyr powiedział: „Możliwość bezpośredniego porównania maszyn i urządzeń, aparatury kontrolnej i pomiarowej, a także wyrobów przemysłowych wszelkiego rodzaju produkowanych w różnych krajach socjalistycznych nasuwa wiele wniosków, które pozwolą szybciej posunąć się naprzód w dziedzinie podziału pracy, specjalizacji i kooperacji między naszymi krajami. Świadczą o tym zresztą rozmowy, które przy okazji zwiedzania targów odbyliśmy z wielu kierownikami i członkami delegacji zagranicznych.

Tegoroczne targi przekroczyły nasze oczekiwania, jeśli chodzi o udział wystawców zagranicznych z odległych krajów zamorskich, a także Wielkiej Brytanii, Belgii i niektórych innych państw Europy zachodniej. Świadczy to, że — wbrew zapędowi niektórych elementów najbardziej agresywnych w państwach kapitalistycznych — istnieje wszędzie dążenie do jak najszerszego nawiązywania stosunków gospodarczych, istnieje więc też zainteresowanie targami poznańskimi. Występuje także wyraźna tendencja wystawców do rozszerzenia kontaktów handlowych z nami. Świadczy o tym dostosowanie zagranicznych eksponatów do potrzeb naszego rynku.

Wniosek jest prosty — istnieje perspektywa rozwoju stosunków gospodarczych, a targi poznańskie odgrywają i będą odgrywały rosnącą rolę w zbliżeniu gospodarczym krajów Zachodu i Wschodu.

# Betancourt krwawo stłumił powstanie



Na zdjęciu: scena z walk ulicznych między oddziałami rządowymi a piechotą morską w Puerto Cabello.

CAF

**5 CZERWCA BR.** zakończył się praktycznie działania wojsk rządowych wiernych prezydentowi Betancourtowi w związku z powstaniem garnizonu w Puerto Cabello w Wenezueli. Jest wileset zabitych i tysiące rannych po obu stronach. Powstańcy ulegli dopiero zmasowanemu atakom lotnictwa i czołgów. Walczono o każdy

dom i każdą ulicę. Mimo że organizatorami rebelii byli wojskowi i że walczyli przede wszystkim garnizon złożony z oddziałów piechoty morskiej, prezydent Wenezueli Betancourt oraz prasa amerykańska wini za rebelię i za straszliwą hekatombę... komunistów. Te prowokacyjne oskarżenia oraz zapowiedź postawienia Wenezuelskiej Partii Komunistycznej poza prawem, wywołały spontaniczne protesty ludu wenezuelskiego. Wrzenie na wyższych uczelniach zmusiło rząd do zamknięcia ich na okres nieograniczony. Wzięci do niewoli uczestnicy rebelii sądzeni mają być przez specjalny trybunał wojskowy. Zasiada w nim oficerowie wojsk rządowych, które stłumiły rebelię w Puerto Cabello.

# Skutki doświadczeń nuklearnych USA w atmosferze

**TOKIO**  
Centralne japońskie obserwatorium meteorologiczne zakomunikowało, iż 11 bm. rano na terenie Japonii zarejestrowało niezwykle wibracje atmosferyczne, które trwały od 20 minut do jednej godziny. Obserwatorium oświadczyło, iż wibracje te są skutkiem przeprowadzonego 10 bm. na Pacyfiku amerykańskiego doświadczenia z bombą nuklearną.

# Kłopoty papieża

**PARYŻ**  
Dużo hałasu w prasie bulwarowej Zachodu wywołała kilka miesięcy temu zapowiedź, że księżna Monaco, ongiś znana amerykańska aktorka filmowa, Grace Kelly, znów ukazuje się na ekranie, zaangażowana przez reżysera kryminałów, Hitchcocka. Później nie mniej hałasu spowodowało nagłe wycofanie się księżnej z tej imprezy. Jeden i drugi krok był niezrozumiały.

Obecnie dziennik „Paris Jour” przynosi wyjaśnienie retyardy księżnej Monaco. Okazuje się, że jej rezygnacja z powrotu na ekran spowodowała wysoka interwencja... Watykanu. Ni mniej ni więcej, tylko 3 biskupów wzięło udział w Monte Carlo do Rzymu i z powrotem wielbny Cesarze Solamito, nuncjusz Jana XXIII w księstwie Monaco. Za każdym razem przywozi nieubłagana opinia Watykanu: „Władczyni katolickiego kraju nie może popisywać się przed kamerami”. To zadecydowało...

Jak widać, Watykan ma bardzo różne kłopoty.

# MM odsunięta od nakręcania filmu

**NOWY JORK**  
Hollywoodzkie towarzystwo filmowe „Twentieth Century Fox” podało, iż zrezygnowało z udziału Marilyn Monroe w nakręceniu filmu pt. „Something's got to give” oraz podjęło akcję sądową w celu odzyskania pół miliona dolarów. Marilyn Monroe zastąpiła zostanie przez Lee Remick, która grała jedną z głównych ról w „Anatomii morderstwa”.

Wicedyrektor towarzystwa zakomunikował, iż Monroe wielokrotnie naruszała kontrakt, nie

zjawiając się w studio podczas nakręcania zdjęć. W ciągu 32 dni produkcji filmu, aktorka stawiała się przed kamerami zaledwie 12 razy. Absencja Monroe kosztowała towarzystwo ponad dwa miliony dolarów.

Monroe twierdzi, iż nie mogła stawić się w studio z powodu choroby. Dyrekcja towarzystwa filmowego dowiedziała się jednak, iż brała ona udział w wielu przyjęciach m. in. w Nowym Jorku z okazji rocznicy urodzin prezydenta Kennedy'ego.

# Kolejne spotkanie Rusk - Dobrynin

**WASZYNGTON**  
W niedzielę po południu na pokładzie jachtu prezydenckiego „Patrick Jay” odbyło się spotkanie amerykańskiego sekretarza stanu — Ruska z ambasadorem radzieckim w Waszyngtonie — Dobryninem. Było to piąte spotkanie Ruska z Dobryninem od początku kwietnia br. Przypuszcza się, że głównym tematem rozmów była sprawa Berlina zachodniego i problem Niemiec.

# Lodołamacz Idzie na pomoc...

**MOSKWA**  
Lodołamacz „Admirał Makarow” płynący z Władywostoku do Arktyki, zmienił kurs, by udzielić pomocy choremu na pływającej fabryce przetworów rybnych „Kura”, która znajdowała się w pobliżu wschodniego wybrzeża półwyspu Kamczatka.

Depesza nadana drogą radiową z pokładu „Kury” wzywała natychmiastowej pomocy doświadczonego chirurga dla przeprowadzenia operacji jednemu z dowódców statku.

# Katastrofa kolejowa w USA

**— 173 osoby ranne**  
**NOWY JORK**  
W okolicy Missoula w stanie Montana wykołosił się w niedzielę pociąg wiozący około 300 pasażerów z Seattle, gdzie odbywała się wystawa światowa, do St. Paul. W wyniku katastrofy dwie osoby zostały zabite, a 173 odniosło rany. Spośród 18 wagonów 15 wykołosiło się, spadając z nasypu.

**Dni Rzeszowa**



- 1 -



- 2 -

Jak już informowaliśmy w dniach od 10-17 czerwca obchodzimy tradycyjne „Dni Rzeszowa”. Ich inauguracja nastąpiła w niedzielę o godz. 10-tej rano na rzeszowskim rynku, gdzie mieszkańcy naszego

miasta tłumnie uczestniczyli w wiecu pod hasłem „Walczymy o trwałe pokój” (patrz zdjęcie 1). W godzinach popołudniowych w licznych punktach miasta odbyły się koncerty zespołów muzycznych oraz występy zespołów pieśni i tańca. M. in. w uroczystościach wziął udział popularny Zespół Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy” Zakładowego Domu Kultury WSK z Mielca (na zdjęciu 2), zespół ze Słociny oraz zespoły WDK.

(kel)  
Fot.: M. Kopeć

A więc... pierwszy gong, pierwsze kwiaty i oklaski mamy już poza sobą. II Rzeszowskie Spotkania Teatralne zainaugurowano jednorazowym wznawieniem „Indyka” Mrożka w reżyserii Elwiry Turskiej. Natomiast pierwszym z przybyłych na Rzeszowskie Spotkania Teatralne zespołów był Państwowy Teatr im. J. Słowackiego z Krakowa, który w dniu wczorajszym zaprezentował na rzeszowskiej scenie jedną z najnowszych sztuk Jerzego Zawieyskiego „Pozegnanie z Salomeą” w reżyserii dyr. Bronisława Dąbrowskiego i z udziałem m. in. Marii Malińskiej (Edyta) i Wiktora Sadeckiego (Generał Hilary) — oboje na zdjęciu obok.

W dniu dzisiejszym ten sam zespół wystawi komedioparę Kazimierza Barnasza „Spisek Matyldy”.  
(rys.)



**Wojewódzkie Zawody Łączności Radiowej**

Zarząd Wojewódzki LPZ organizuje w dniach od 19-21 bm. w Rzeszowie III Wojewódzkie Zawody Wieloboju Łączności Radiowej. Celem tych zawodów będzie podsumowanie rozwoju radiotelegrafii i sprawności radiooperatorów członków Radioklubów LPZ. Wyloniony zostanie mistrzowski 3-osobowy zespół na zawody centralne oraz indywidualni mistrzowie województwa na rok bieżący. Program zawodów przewiduje oprócz pracy na radiostacji konkurencję strzelecką i marsz na azykut. O zdobyciu I miejsca ubiegać się będą reprezentacje 8 Radioklubów LPZ, działających na terenie naszego województwa oraz zespół jednostki wojskowej. Pras

**Sprawy partii**

**Rozmowa wykładowcy ze słuchaczami**

Nie ulega wątpliwości, że efekty szkolenia partyjnego zależą w dużej mierze od wykładowcy, poziomu jego wykształcenia ogólnego, doświadczenia i stosowanych metod prowadzenia zajęć. Kilka uwag chcemy właśnie poświęcić tej sprawie.

Wydatnie wzrosła liczba dobrze prowadzonych zespołów szkoleniowych. Dla przykładu można by wymienić zespół w Baligródzie, Tarnowcu, na poczcie w Jarosławiu, w Zakładach Drzewnych w Gorlicach i wiele innych. W Gorlicach wprowadzono specjalizację wykładowców. Polega to na tym, że jeden z nich opracowuje 2-3 tematy i przeprowadza zajęcia z tego zakresu w różnych zespołach szkoleniowych. W niektórych — sami uczestnicy dzielą między siebie określone tematy i przygotowują prelekcje. W innych — kilku uczestników przygotowuje się do określonego tematu, a gdzieś indziej jeszcze temat dzieli się na cztery problemowe, przy czym każdy z nich jest referowany przez innego uczestnika. Wszystkie z tych metod są dobre, gdyż w ich rezultacie wzrasta aktywność uczestników szkolenia w zajęciach.

Zdarza się jeszcze, niestety, dosłowne odczytywanie materiałów z broszur, niewyjaśnianie do końca spraw, które były przedmiotem dyskusji. Dlatego też postulowano, aby wykładowca był gruntownie przygotowany do prowadzenia zajęcia.

O powodzeniu szkolenia w dużej mierze decyduje również właściwy dobór tematów — zgodnie z życzeniami uczestników, przepełnienie szkolenia i propagandy odczytowej tematyką współczesną. W bieżącym roku wielkie były fakty dobierania tematów przez sekretarzy POP i wykładowców bez dokładnego rozeznania, jakie sprawy i wątpliwości nurtują pracowników przemysłu i rolnictwa. Doświadczenie wykazało, że nie liczenie się z zainteresowaniami słuchaczy, ukierunkowywanie szkolenia jedynie w oparciu o zainteresowania wykładowcy — to skazywanie zespołu z góry na niepowodzenie.

Chcąc podkreślić, że nie ma szkolenia bez czytania określonej literatury. W tej dziedzinie również wiele może zdziałać wykładowca. Umiejętne wskazanie literatury, zapoznanie uczestników z książką, ciekawym artykułem w prasie sprzyja rozbudzeniu

potrzeby czytania i warunkuje wysoki poziom zajęć.

Ważną rolę spełniają zastoso-owane formy, aby zacięka-wić uczestników daną problematyką. W szkoleniu biorą udział robotnicy, chłopci, a więc towarzysze bezpośrednio związani z produkcją. Na zajęcia przychodzą zmęczeni, w dodatku jeśli tutaj wieje nu-ża, to rzecz prosta, nikt nie kwapi się z ponownym przyj-ściem. Uaktrakcyjnienie zaję-cia pobudza do aktywnego uczestniczenia w zajęciach i przyswojenia sobie treści wy-kładu. Należy więc dbać o wysoki poziom treści, jak i o atrakcyjne formy szkolenia pobudzające do samodzielności w myśleniu i sądów.

Niejednokrotnie występuje posługiwanie się magnetofo-nem (szczególnie w pow. Gorlice i Krosno), mapami, wykresami, jednak za mało w stosunku do możliwości i potrzeb. Szeroko propagowa-liśmy filmy związane z histo-rią ruchu robotniczego oraz studiowanie problematyki gos-podarczej, jednak z małym skutkiem. Instancje i organi-zacje partyjne w niedosta-tecznym stopniu uwzględnia-ją ten ważny czynnik oddzia-

ływania na uczestników szko-lenia. Na atrakcyjność zaję-cia wpływa także korzystanie z tekstów źródłowych, doku-mentów i wypisów z literatu-ry pięknej.

Zajęcia szkoleniowe ma być tak prowadzone, aby stało się partyjną rozmową wykładow- cy ze słuchaczami. Będzie ona mieć wówczas miejsce, jeśli wykładowcę cechować będzie umiejętność łączenia proble- matyki danej; wsi, zakładu, warsztatu pracy z teoretycz- nym wykładem.

Uczestnicy szkolenia sta- wiają wysokie wymagania wykładowcom. Solidne przy- gotowanie się do zajęcia, na- wiążanie szczerzej rozmowy z uczestnikami, przekonanie o słuszności wysuwanych tez i wniosków, zdolność przekony- wającego argumentowania, to zasadnicze walory wykładow- cy i większość z nich je po- siada. Jeśli stawiamy im ta- kie wymagania, to rzecz pro- sta, instancje partyjne muszą szczególnie opieką otoczyć właśnie wykładowców jako człowiek aktywny propagand- wy.

**IRENEUSZ SZUREK**  
kierownik Woj. Ośrodka  
Propagandy Partyjnej

**W Przemysłu odbył się zjazd lekarzy**



W dniach 8 i 9 czerwca w Przemysłu obradował wojewódzki zjazd lekarzy chirurgów i internistów. Uczestni- czyło w nim 180 osób, wśród nich wielu znanych naukow- ców, profesorów Akademii Medycznych z Wrocławia, Lu- blina, Krakowa, Gdańska, a m. in. prof. prof. Falkiewicz, M. Gamski, Onyszkiewicz, Kowarzyk, Tuskiewicz, A. Kleczyński.

Przybyłych w imieniu władz miejskich powitał w pierwszym dniu obrad prze- wodniczący Prezydium MRN tow. Wł. Deręgowski. Refera- ty naukowe na tematy: no-

we leki, nadciśnienie płucne, zabiegi na drogach żółcio- wych, zabiegi na otwartym sercu, wygłosili prof. prof.: Falkiewicz, Onyszkiewicz, O- szacki, doc. Wręglewicz (w imieniu prof. Brossa). Nad po- szczególnymi referatami to- czyła się bardzo żywa dysku- sja.

Zjazd przyczynił się do u- powiększenia najnowszymi osiągnięć medycyny wśród lekarzy Rzeszowszczyzny. I to jest jego największą za- sługą. Obradom przysłuchi- wali się przedstawiciele przed- sięwzięcia farmaceutycznych. z.

**Wydawnictwo Lubelskie zaprasza**

Książki o Rzeszowie i Rze- szowszczyźnie, napisane przez rzeszowskich autorów można policzyć na palcach. Przyczyn- tak słabej reprezentacji nasze- go rejonu na rynku księgar- skim jest wiele, ale na brak piszących naukowców, proza- ików i poetów nie można nar- zekać. Główną przyczyną tego stanu jest brak wydawnic- twa książkowego u nas, na miejscu. Dlatego z niemałą ra- dością powitano inicjatywę Wydawnictwa Lubelskiego, które zamierza swą dzialal-

nością edytorską objąć nasze środowiska twórcze.

Pierwszym krokiem do za- cieśnienia współpracy z Rze- szowskiem stała się wystawa książek Wydawnictwa ekspoz- nowana w foyer (I piętro) Tea- tralnym im. Wandy Siemaszko- wej.

Wydawnictwo Lubelskie jest młodą placówką, bo liczy 5 lat pracy. Na swym koncie nie posiada jeszcze 100 tytu- łów. Jego dotychczasowe zain- teresowania obejmują twó- rzość związaną z wojewódz-

twem lubelskim i szeroko re- prezentowane są materiały z jego historii, a szczególnie z lat okupacji. Odrębny dział wydawniczy stanowi proza be- letrystyczna, a na szczególne wyróżnienie zasługują illic- znie wydana biblioteczka po- etyczna, składająca się w nie- małym stopniu z debiutów. Wydawnictwo wydało rów- nież już wiele albumów ma- larstwa, Logopedia, której do- tychczas ukazały się 3 tomy jest jedynym wydawnictwem Polski o kulturze słowa i za- służyło chociażby z tego ty- tułu na specjalną uwagę.

Wystawę książek poprzeda- interesująco pokazany na planszach i fotosach proces powstawania książki.

Po otwarciu wystawy od- było się spotkanie kierowni- ctwa WL z przedstawicielami środowisk naukowych i twór- cych Rzeszowa, w czasie którego omówiono plany współpracy. Należy się spo- dziewać, że dzięki gościnnos- ci Wydawnictwa Lubelskiego jeszcze w tym roku niejedna książka rzeszowska znajdzie się na półkach księgarskich.

Ekspozycja książek Wydaw- nictwa Lubelskiego trwać bę- dzie do 24 bm.  
M. G.

**Pożyteczna narada**

wodniczącego Prezydium WRN Mieczysław Kaczor.

Wiele uwagi poświęcono problemom wychowawczym młodzieży, m. in. realizacji uch- wały VII Plenum KC w spra- wie reformy systemu oświaty i wychowania.

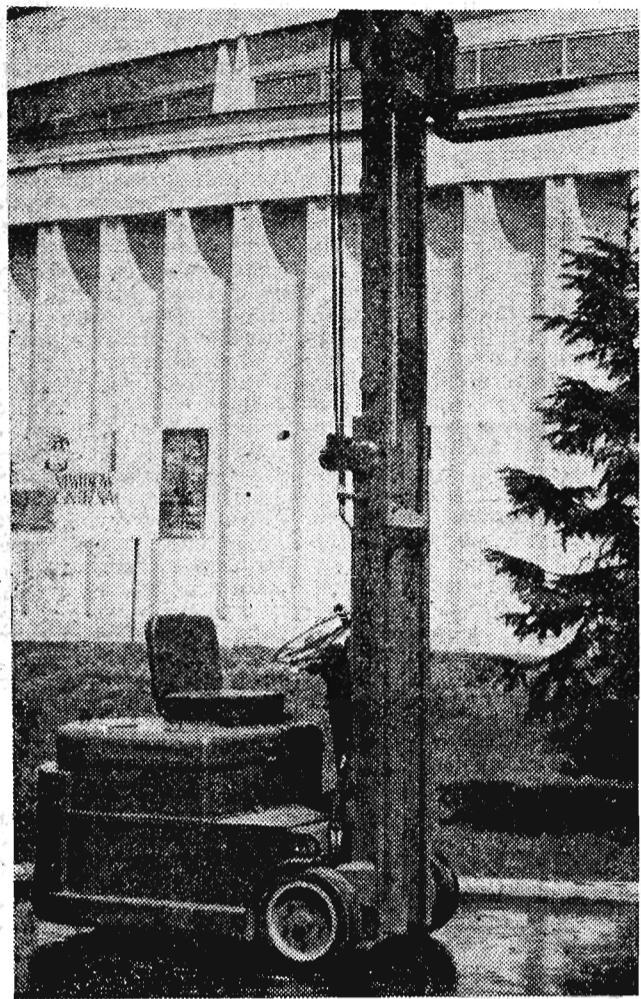
Uwzględniając doświadcze- nia Jasła, członek komisji red. Adolf Jakubowicz wskazy- wał, że efekty pracy komisji zależą w dużym stopniu od jej autoritetu w radzie na- rodowej. Dyskutanci wskazy- wali na występujące tenden- cie zastępowania aparatu wy- konawczego, gdy tymczasem komisje winny spełniać funk- cje kontrolno-doradcze. Józef Wojtowicz postulował koniecz- ność skoncentrowania się komisji powiatowych na za- sadniczych problemach, m. in. kontroli realizacji budżetu, który za rok 1961 nie zreali- zowano tak w resorcie oświa- ty, jak i kultury.  
Z. K.

9 bm. obradowała Komisja Oświaty i Kultury WRN z udziałem przewodniczących ko- misji oświaty i kultury powi- atowych i miejskich rad na- rodowych. Tematem narady była wymiana doświadczeń w zakresie wykonania planów pracy komisji, realizacji pos- tulatów ludności oraz współ- pracy komisji powiatowych z gromadzkimi.

Dyskutanci wskazywali na konieczność niesienia efektyw- nej pomocy gromadzkim komi- sjom oświaty i kultury, do których prac obok nauczycie- li wliczyć należy również po- zostającą inteligencję wiejską. Najbliższy okres winien przy- nieść podniesienie poziomu

★ NAUKA ★ TECHNIKA ★ NAUKA ★ TECHNIKA ★ NAUKA ★ TECHNIKA ★ NAUKA ★ TECHNIKA ★ NAUKA ★ TECHNIKA ★

## Przebudowy których można uniknąć



Niedawno pisaliśmy o modernizacji podnośnika widowego WW-12 produkowanego przez Huta Stalowa Wola (na zdjęciu wyżej widzimy go w pełnej krasie wystawowej kosmetyki). Przekonstruowanie masztu podnośnika (obniżenie) umożliwiło mu pracę w niskich pomieszczeniach, np. w wagonach kolejowych, co ma duże znaczenie dla zbytu tych urządzeń.

konieczność modernizacji wielu innych wyrobów potwierdza słuszność zasady, że konstruktorzy muszą być dokładnie zorientowani w potrzebach przyszłych użytkowników projektowanych urządzeń.

Dotychczas (była o tym mowa m. in. na wyjazdowym posiedzeniu egzekutywy KW PZPR w Hucie Stalowa Wola) z orientacją tą nie jest najlepiej.

## Akustyczne formowanie metali

Brytyjskie czasopismo „New Scientist” informuje o opracowaniu obiecującej poważnej korzyści metody tłoczenia wyrobów z blachy za pomocą ultradźwięków.

Arkusze blach ukladają się na matrycę, którą podnosi się do góry pod ciśnieniem hydraulicznym. Tłocznik zamocowany jest na nurniku, który wibruje w górę i w dół z amplitudą kilku tysięcznych cala, z częstotliwością do 20.000 Hz. W momencie przy-

legania blachy do tłocznika siła działająca osiąga maksymalną wielkość. Niezależnie od tego, ponieważ kontakt między arkuszem i tłocznikiem przy drganiach nie ma stałego charakteru, tarcie zmniejsza się i materiał szybciej się deformuje.

Eksperymenty prowadzone na niewielkiej prasie z magnetystrycyjnym przetwornikiem do przekazywania wibracji na stancje.

## Zakład przeróbki ilów w Chmielniku zaspokaja potrzeby przemysłu wiertnictwa i przemysłu chemicznego

Institut Naftowy od wielu lat prowadził badania nad znalezieniem odpowiedniego ilu krajowego o własnościach zbliżonych do bentonitu, który by się nadawał jako surowiec wyjściowy do preparowania go na mączkę ilową służącą m. in. do sporządzenia płuczki wiertniczej.

Stwierdzono, że spośród do tychczas znanych ilów, najbardziej do tego celu nadaje się il pochodzący z rejonu Chmielnika w pow. Busko w województwie kieleckim. Zawiera w swoim składzie minerał montmorylonit, co wpływa na jego przydatność zarówno do celów wiertnictwa, jak i przemysłu odlewniczego.

W wyniku badań ilów występujących w różnych okolicach Polski, przydatnych do sporządzenia płuczki wiertniczej (dr Czajkowska), jako najodpowiedniejszy do tego celu, wytypowano il bentonitowy w Chmielniku. Po przeprowadzeniu wielu badań, po określeniu jego własności i przydatności do tego celu (mgr Gumułyński) oraz po zbadaniu jego zasobów za pomocą szurfów (szybków) w okolicy Chmielnika, Institut wystąpił z propozycją wybudowania tam specjalnego zakładu jego przeróbki.

Inicjatywa budowy takiego zakładu w Polsce zrodziła się podczas pobytu na Węgrzech prof. inż. J. Wojnara i dr Głogoczowskiego przy zwiedzaniu w Budapeszcie urzędów laboratoryjnych do badań takich ilów i sporządzania z nich proszków, a następnie przy zwiedzaniu takiego zakładu na Węgrzech. Institut sporządził do tego celu założenia projektowe oraz zestawienie maszyn i urządzeń potrzebne do budowy tego zakładu. Wyboru Chmielnika do lokalizacji tam zakładu przeróbki ilu dokonano dlatego, ponieważ il pochodzący z tego rejonu ma przewagę nad poprzednio typowanymi ilami ze względu na bardzo małą zawartość piasku, co ogromnie upraszcza proces technologiczny; ponadto pod pokładami ilu znajdują się wkładki bentonitu kilka czy kilkunastocentymetrowej miąższości, które można by wyodrębnić w czasie eksploatacji i odrębnie preparować jako czysty bentonit. Złoże użytkowane jest również korzystnie.

Budowę tego zakładu zajmował się przemysł naftowy i w ciągu ostatnich 2 lat zakład ukończono. W maju 1962 r. zakład był w pró-

nym rozruchu, po czym oddano go do stałej eksploatacji. Jest to pierwszy tego rodzaju zakład w kraju. Pierwszą część mączki ilowej wyprodukowanej według technologii opracowanej przez Institut Naftowy — otrzymał już przemysł odlewniczy.

Jeszcze w bieżącym roku zakład wyprodukuje 10 tys. ton ilu bentonitowego — aktywowanego w postaci proszku. Po pełnym rozruchu roczna produkcja wyniesie 20 tys. ton. Il sproszkowany niezbędny jest także do sporządzania prawidłowych płuczek wiertniczych, bez których nie można wiercić głębokich otworów w ziemi.

## Płatki butylu do Meksyku

Zakłady Chemiczne „Gamrat” w Jaśle uruchomiły niedawno produkcję płatków butylu, plastyfikowanych włakanem (palitino C), używane w lakiernictwie. Odbiorcy krajowi ustosunkowali się raczej niechętnie do nowości. Tymczasem producenci lakierów za granicą mają diametralnie inne zdanie. Oto „Gamrat” wysłał próbne serie do 40 krajów.

Być może do wielu z nich produkt ten będzie eksportowany. Wskazuje na to choćby złożone przez Meksyk zamówienie na dostawę 3.500 kg płatków.

## Z pracowni konstruktorów

Huta Stalowa Wola coraz bardziej specjalizuje się w produkcji urządzeń transportowych. Po całej serii wózków akumulatorowych, przyczep, podnośników widowych i układek, przyszła kolej na znacznie cięższą konstrukcję, jest nią hydrauliczny pomost ładunkowy HPL-1001.

Rysunki tego pomostu od dwóch lat nie schodzą ze stołów kreślarskich Wydziałowego Biura Konstrukcyjnego Huty Stalowa Wola. Wreszcie ostatnio opuścił prototypownie doświadczalny pomost, który przechodził obecnie próby eksploatacji. A oto kilka szczegółów o tej najnowszej konstrukcji: pomost ładunkowy, to nic innego jak mechaniczna „rampa”, którą można stosować wszędzie tam, gdzie nie ma lub nie może być takiego urządzenia zbudowanego na stałe. Wysoki na 2700 mm, długi 2600 mm i szeroki 1640 mm, przystosowany jest do podnoszenia ładunków o ciężarze 1000 kilogramów, na wysokość do 2 m.

Hydrauliczny mechanizm podnoszenia (pompa) napędzany jest silnikiem elektrycznym. Sterowanie podnoszenia może odbywać się z dwóch stanowisk: z ziemi lub z podnoszonego pomostu, umożliwia to obsługę przedładunku przez 1 człowieka. Pomost wykonany został jako urządzenie jezdne, na kołach, przeciągane ręcznie lub doczepiane do pojazdów.

W celu powiększenia stateczności pomostu podczas pracy, koła jezdne podnoszone są do góry, a urządzenie spoczywa na podstawie.

Po dokonaniu niezbędnych zmian i ulepszeń w prototypowym egzemplarzu pomostu, podjęcie się produkcji seryjną. Być może już wkrótce na dworcach, lotniskach i w portach, ujrzymy jeszcze jeden produkt Stalowej Woli.



Związek Radziecki produkuje obecnie ponad 600 radioaktywnych związków chemicznych, które znajdują szerokie zastosowanie w przemyśle, rolnictwie, medycynie.

Na zdjęciu: jedna z faz produkcji związku organicznego znaczonego radioaktywnym węglem — 14.

## Silnik lotniczy z plastyku

Firma Rolls Royce zbudowała lekki odrzutowy silnik lotniczy wykonany częściowo z tworzywa sztucznego.

Silnik ten, nazwany RB 162, będzie jednym ze źródeł napędu do nowego naddźwiękowego samolotu o pionowym sterale, przeznaczony dla NATO.

Tworzywo sztuczne zmniejsza ciężar silnika, ale zastosowanie je przede wszystkim po to, by obniżyć koszty.

Stosunek siły ciągu do ciężaru wynosi u RB 162 aż 16:1. Pod tym względem RB 162, bije podobno wszystkie silniki odrzutowe świata.

JORGE AMADO

# DWIE ŚMIERCI

# W WODOWSTRETA

Wanda czuła się pomszczona za wszystkie cierpienia, których przysporzył Kuba rodzinie, a zwłaszcza córce i żonie. Długie lata znosiły poniżenie. Od dziesięciu lat prowadził Kuba to bezsensowne życie. „Król włóczgów bahijskich” — pisały o nim gazetowe kroniki policyjne, „najbardziej malowniczy typ ulic bahijskich”, wykorzystywany przez literatów, chciwie polujących na łatwe scenki rodzajowe, przez dziesięć lat okrywał wstydem rodzinę, obrzygując ją błotem niesław. „Arcypijak Salvadoru”, „filozof bez portek spod Hal Targowych”, „książę humoru”, „Kuba Wodowstreć”, „wagabunda doskonały” — oto jak go nazywały dzienniki, zamieszczając od czasu do czasu jakieś liche zdjęcie Jakuba. Mój Boże, na jakie męki może być skazana córka, kiedy los zmusza ją do dźwigania krzyża za ojca, któremu brak poczucia obowiązku.

Ale teraz Wanda była zadowolona patrząc, jak leży niemal w luksusowej trumnie, czarno odziany, z rękoma skrzyżowanymi na piersi, w pozie pełnej skruchy i pobożności. Piórnienie świec wznosiły się w górę, nadając połysk nowiuteńkim butom. Wszystko tu wyglądało przyzwoicie, poza tą izbą, naturalnie. Co za pociecha dla kogoś, kto jak Wan-

da tyle się namartwił i naciępał! Matka — pomyślała Wanda — jest z pewnością szczęśliwa spoglądając na to z zaświatów. Spełnia się wreszcie jej wola: oddana córka powołała znowu do życia Jakuba Lasiczkę, człek z niego był dobry i nieśmiały, posłuszny mąż i przykładowy ojciec; wystarczyło podnieść głowę i zmarszczyć brwi, a stawał się rozsądny i zgodliwy. Oto leży tutaj ze skrzyżowanymi na piersiach rękoma. Zniknie na zawsze „wagabunda doskonały”, „arcypijak”, „stały bywalec tanich burdeli”.

Jaka szkoda, że jest nieboszczykiem i nie może przejrzeć się w lustrze, że nie może oglądać triumfu córki, zwycięstwa żanej, a sponiewieranej rodziny. Doznając tak niezmierną satysfakcji Wanda pragnęła okazać wielkoduszność i dobroć. Wymazać z pamięci ostatni dziesięć lat, jak gdyby fachowcy z zakładu pogrzebowego starli je tą samą szmatą nasiąkniętą mydlinami, którą obmyli brud z ciała Kubę. Chciała tylko zachować wspomnienia dzieciństwa, młodości, narzeczeństwa i ślubu, wspomnienie o łagodnym Jakubie Lasiczce, który na pół leżąc w szezlongu czyta prasę i dygoce na sam dźwięk głosu swojej nie znośzącej sprzeciwu małżonki:

— Kuba!

Takiego ojca cenila, takiemu ojcu okazywała serce, za takim ojcem tęskniła... Jeszcze trochę wysiłku, a gotowa będzie wruszyć się własnym sieroctwem, nieszczęściem i rozpaczą.

W izbie robiło się coraz goręcej. Zamknięte okno nie wpuszczało morskiej bryzy. Wanda również nie chciała jej tu wpuścić: morze, port, bryza, hałaśliwe uliczki stromo pnące się po wzgórzach stanowiły część zakończony już egzystencji tego szaleńca niesławnej pamięci. Tu, w tej izbie, powinna się znajdować tylko ona, zmarły ojciec, nieodżałowany Jakub Lasiczka, i najlepsze wspomnienia, które po sobie zostawił Wanda wskrzesza zapomniane obrazy. W dniu święta Jezusa Pocięszyciela idzie z ojcem do wesolego miasteczka, które zjechało na przedmieście. Nigdy jeszcze Wanda nie widziała go w tak doskonałym humorze: ten rosy mężczyzna siedzący okrzakiem na dziecięcym koniku, on, który tak rzadko się śmiał, wybucha raz po raz gromkim

śmiechem. Przypomniała sobie jednocześnie uroczyście z okazji awansu Jakuba Lasiczki w Urzędzie Podatkowym. Dom pełen gości, Wanda była wtedy bardzo młodzieńka, zaczynała dopiero poznawać flirt. Tego dnia matka nie posiadała się wprost z radości; w zatłoczonym saloniku wygłaszano przemówienia, wznoszono piwem toasty, wzorowy urzędnik otrzymał od kolegów biurowych przybory do picia. A matka cieszyła się, jak gdyby to ją honorowano. Jakub natomiast słuchał przemówień, ścisnął dlonie, przyjął podarek, ale bez entuzjazmu. Zławala się, że go to wszystko nudzi, chociaż nie ma odwagi tego wyznać.

Wanda przypomniała sobie także wyraz twarzy ojca, gdy mu oznajmiła o rychłej wizycie i zamiarach Leonarda. Pokiwał tylko głową i mruknął:

— Biedny chłopak...

Wanda nie dopuszczała żadnych krytyk na temat osoby narzeczonego.

— Biedny chłopak? A to dlaczego? Pochodzi z dobrej rodziny, ma niezłe stanowisko, nie przysłał do pijaków, czy rozpustników.

— Wiem, wiem... Co innego miałem na myśli...

Ciekawe: umknęło z jej pamięci mnóstwo drobnych faktów związanych z ojcem. Jak by nie brał on udziału w ich życiu domowym. Matkę mogła wspominać godzinami: różne jej wypowiedzi, sceny i wydarzenia, w których matka odgrywała jakąś rolę. Tak naprawdę Jakub zaczął coś dla nich obu znaczyć dopiero w tym idiotycznym dniu, kiedy nazwał Leonarda „głuptakiem”, kiedy obrzucił spojrzeniem żonę i córkę i wypalił niespodziewanie:

— Zmij!

A potem najspokojniej w świecie, jak gdyby nigdy nic, jak gdyby wybierał się na spacer, wyszedł z domu i już więcej nie wrócił.

O tym jednak Wanda nie chciała myśleć. Sięgnęła znowu w czasy dzieciństwa, bo tylko tam znajdowała najwierniejszą podobiznę ojca.





Wtorek 12 czerwca 1962 r.

TEATR

Państwowy Teatr im. J. Słowackiego z Krakowa - Spisek Matyldy godz. 19

WYSTAWY

„20-lecie PPR na Rzeszowszczyźnie” - Muzeum Okręgowo, ul. 3 Maja 19 - wystawa czynna od godz. 10-14

Wystawa malarstwa Jadwigi Karwackiej - czynna w foyer Teatru im. W. Siemaszki

Wystawa książek Wydawnictwa Literackiego - foyer Teatru im. W. Siemaszki i piętro

Wystawa prac dzieci - Klub Kolejarza, pl. Zwycięstwa 4

KINO

APOLLO (ul. 3 Maja) - Okup (USA 1. 16) godz. 16, 18.10, 20.20
GOPLANA (Staromieście) - Kryptonim „Cicero” (USA 1. 12) godz. 17 i 19
LETNIE (Al. Komunistów) - Dobry wojak Szwed (czes. 1. 16) godz. 21
MEWA (ul. Dąbrowskiego) - niezycenne
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Tajemnica zielonego boru (radz. 1. 12) godz. 17, 19
SWIT (ul. Langiewicza) - niezycenne
WDK (ul. Okrzei) - Zmarłych wstanie (radz. 1. 18) godz. 15.45, 18, 20.15
ZORZA (ul. 3 Maja) - Szminka do ust (wł.-fr. 1. 16) godz. 15.30, 17.45 i 20

RADIO

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00
8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00
9.00 Dla klasy X - Niepokonany - słuch. 9.40
Dla przedszkolki bajka pt. Marysine śpiewanki 11.20
Z cyklu: wieś tańczy i śpiewa 11.50
Z cyklu: Rodzice a dziecko 12.45
Na swojską nutę 13.00
Dla klasy V, VI i VII - W fabryce akordeonów 14.30
Radiostacja harcerska 15.10
Dla młodzieży szkolnej: astronomia i astrologia 16.39
Koncert zyczeń 18.00
Tygodniowy felieton Redakcji Społecznej 18.10
Radiostacja młodzieżowa 18.40
Publicystyka międzynarodowa 20.30
Teatr Polskiego Radia 22.00
Gra Ork. taneczna.
PROGRAM II Program dnia: 6.43 13.40
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30
12.05 16.00 21.00 23.50
9.00 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego 10.00
Jarmark cudów 12.15
Melodie wysp i kontynentów 12.45
Antena wynalazców 13.25
Ocalenie - odc. pow. 13.45
Błękitna szafeta 14.45
Publicystyka międzynarodowa 15.00
Wesoły Wiedeń 15.30
Dla dzieci odc. pow. pt. Finek 16.40
Reportaż literacki 18.35
Uniwersytet Radiowy 19.30
Transmisja z sali Państwowej Filharmonii w Krakowie konc. rozrywk. z okazji „Dni Krakowa”

ROZGŁOSZANIA RZESZOWSKA PR
11.45 Aud. dla wsi 16.05
Koncert symfoniczny 16.35
Z cyklu: Jak cię widza 16.45
Komunikaty 16.50
Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Uroczysta sesja MRN i MK FJN

W dniu wczorajszym, w ramach obchodzonych obecnie „Dni Rzeszowa”, w sali kolumnowej Prez. WRN obradowała uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej i Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Tematem posiedzenia było zagadnienie: „Rzeszów dawniej, dzisiaj i w przyszłości”.

Na program tej niezwykle ciekawej konferencji naukowej - jak nazwano ostatnią sesję, złożyło się pięć referatów, przygotowanych staraniem rzeszowskich towarzystw naukowych.

Pierwszy z nich pt. „Z pradziędów Rzeszowa i okolicy” wygłosił mgr Kazimierz Moskwa, członek Polskiego Towarzystwa Archeologicznego.

Następnie dr Franciszek Błoński, prezes Towarzystwa Historycznego w Rzeszowie mówił na temat „Zagadnień historycznych miasta Rzeszowa”.

„Niemelecka dywersja w roku 1939 w Rzeszowie”, to temat referatu przygotowanego przez doc. Franciszka Kotulę, członka Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki.

Red. Cecylia Błońska - członek Towarzystwa Literackiego wygłosiła referat pt. „Fraska konspiracyjna i pierwsze gazety wyzwolonego Rzeszowa”.

Ostatnim z mówców był mgr inż. Wilhelm Hryczyszyn - główny architekt Rzeszowa, który w referacie pt. „Rozwój urbanistyczny miasta Rzeszowa, dawniej, dzisiaj i w przyszłości”, naświetlił perspektywiczne plany rozwoju naszego miasta.

W obradach tego naprawdę pożytecznego, wspólnego posiedzenia MRN i MK FJN wzięło udział wielu gości z sąsiednich województw i powiatów, przedstawiciele rzeszowskiego środowiska kulturalnego i naukowego, a także przew. MK FJN, i sekretarz KM PZPR tow. Piotr Blk.

Następnie tow. P. Blk złożył w imieniu radnych i społeczeństwa Rzeszowa z okazji przypadającego w dniu dzisiejszym jubileuszu 10 lat pracy na stanowisku przewodniczącego Prezydium MRN w Rzeszowie, tow. Leonowi Stanio życzenia dalszych owocnych lat pracy nad rozwojem naszego miasta.

W ramach imprez sportowych - spartakiada rejonowa szkół średnich w lekkiej atletyce - godz. 10.

KONCERT DYPLOMANTÓW PSSM
Państwowa Średnia Szkoła Muzyczna organizuje dziś 12 bm. uroczysty koncert dyplomantów.

Koncert odbędzie się w auli szkoły przy ul. 1-Maja 15 o godzinie 18. Dochód przeznaczają na SFOS.

8 czerwca o godz. 14.30 rzeszowska straż pożarna otrzymała meldunek: w Związczy palii się budynek mieszkalny, prosimy o natychmiastową pomoc. Zgłaszająca podała dokładny adres budynku, który stoi w płomieniach.

zamiast udać się do ciężko chorego też straciła wiele cennych minut.

Po powrocie strażackiej ekipy znów odezwał się telefon 08. W słuchawce padło pytanie

Modnie - ładnie - tanio

Pod takim hasłem odbył się w dniach 9 i 10 bm. z inicjatywy Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie pokaz mody Szkół Odzieżowych z Jarosławia, Jezowego, Krosna, Lubaczowa, Przemysła, Rakszawy, Rzeszowa i Tyliczna.

Organizator imprezy - Zasadnicza Szkoła Odzieżowa w Rzeszowie - przygotowała w auli Państw. Szkół Budowniczych przegląd, wytworzonej przez młodzież odzieży, w jak najszerszym zakresie; a więc od kostiumów plażowych po

przez sukienki kretonowe, welniane, jedwabne, nawet balowe, aż do kostiumów, płaszczy damskich i garniturów męskich. Były również mundurki szkolne, ubrania turystyczne, a nawet mundur strażacki.

Mundur jak mundur, ale suknie i kostiumy damskie eleganckie i jedne ładniejsze od drugiej.

Szkola Odzieżowa w Rzeszowie powstała jeszcze w roku 1919, jako Zeńska Szkoła pod dyktando bardzo zasłużonej, nie żyjącej już dziś Zofii Łodwińskiej.

Obecnie szkołę kieruje dyr. Janina Michalikowa, która udzielając informacji o swej szkole stwierdza, że napływ zgłoszeń z całej Polski jest bardzo duży.

Trudnością, z którą zmagają się szkoły jest tylko brak dość obszernego lokalu, a przede wszystkim internatu.

Przy Szkole Odzieżowej powstaje od września br. oddział fryzjerski. Na przyszłym pokazie mody zobaczymy więc także modne fryzury.

J.G.



Pod hasłem: „Solidaryzujemy się z ludem Hiszpanii”

W zakładach pracy i instytucjach Rzeszowa w dalszym ciągu odbywają się masówki pod hasłem - solidaryzujemy się z walczącym o swe prawa ludem Hiszpanii.

W dalszym ciągu trwa również zbiórka pieniężna na pomoc dla strajkujących robotników Hiszpanii i ich rodzin.

CZEKAJA...

Przed dwoma miesiącami Zakład Hafciarski WPH przeprowadził się do baru przy ul. Mieszka I (tuż za „Motobzytem”).

Redaktorze, ja parę słów o pewnym sklepie. Nazywa się „Rolnik” (przy ul. Kopernika). Odwiedzają go często rolnicy podrzeszowskich wiosek...

WYMÓWILI...

Naszą notatkę o potrzebie wykwatowania z podwórca nr 4 przy ul. H. Sawickiej magazynów margaryny Lubelskich Zakładów Przemysłu Tluszczonego, poprzedej interwencji Administracji Domów Mieszkalnych Rej. IV.

TRZEBA NAPRAWIĆ...

Redaktorze, jak wście obok kładki na Wistoku (słży ona przede wszystkim licznym pracownikom WSK) zlokalizowano kloak PSS.

Wszystko było w porządku. Ale nagle zaczęły ją „wiedziały” wozy dowożące torwar do kiosku... i dróżka znów zamieniła się w błotną kałużę.

Ekspozyty

Rzeszowscy sprzedawcy w ogóle niezbyt chętnie sięgają po towar z wystawy. Dla nas klientów rzecz to nieco dziwne.

Władze oświatowe wyciągną chyba z tej historii pewne oczywiste wnioski. Nie jest to bynajmniej pierwszy sygnał, że uczniowie „10” pozwalają sobie na różne wybryki.

Władze oświatowe wyciągną chyba z tej historii pewne oczywiste wnioski. Nie jest to bynajmniej pierwszy sygnał, że uczniowie „10” pozwalają sobie na różne wybryki.

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 3. TELEFONY: Centrala 2054, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, redakcja nocna 5017, dział finansowy 4656, dział inf. 4354, sekretarza redakcji i wszystkich działów redakcji: Przemysła, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 18, tel. 234. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652.